

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Rzeszów — Przemyśl — Krosno, 6 lutego 1950 Nr 37 (143)

Generalissimus Stalin pierwszym kandydatem narodów radzieckich do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. Na terenie całego Związku Radzieckiego rozpoczęło się wysuwanie kandydatów do Rady Najwyższej ZSRR. Na masowych zebraniach i wiecech wyborcy wymieniają nazwiska najlepszych przedstawicieli narodu jako swych kandydatów do najwyższego organu władzy państwowej w ZSRR.

Zebrania przedwyborcze w całym kraju przekształciły się w imponującą manifestację zwartości narodu radzieckiego wokół Partii Bolszewickiej i jej Wielkiego Wodza Stalina.

Wśród niezwykle entuzjastycznie wielotysięcznych rzeszowskich komunistów i bezpartyjnych wymieniają jako swego pierwszego kandydata do Rady Najwyższej ZSRR — Józefa Stalina. Kandydaturę jego wysunęły masy pracujące Moskwy, Leningradu, Kijowa, Mńska, Tbilisii, Rygi, Świerdłowska oraz wielu innych miast i wsi Związku Radzieckiego.

Szczególnie uroczyste zebrania odbyły się w stalinowskim okręgu Moskwy, z którego Generalissimus Stalin kandydował w poprzednich wyborach do Rady Najwyższej ZSRR.

Na walnym zebraniu robotników i pracowników wielkich zakładów przemysłowych „Elektrozawod” w stalinowskim okręgu Moskwy, bezpartyjni słuszą Masłowa zgłaszając kandydaturę Stalina oświadczył: „Wymieniam to drogie nam imię, gdyż całe bohaterstwo życia Towarzysza Stalina poświęcone jest służeniu narodu, naszemu szczęściu i wszystkiemu co jest najlepszym w naszym życiu związanym z jego imieniem”. Popierając wniosek Masłowa bezpartyjni robotnicy Iwanowa oświadczyła: „Imię Towarzysza Stalina dla nas pracujących całej kuli ziemskiej stało się symbolem wolności i szczęścia. Imię Towarzysza Stalina stało się standardem zwycięskiej walki o demokrację i socjalizm, o pokój na całym świecie”.

Na zebraniach przedwyborczych wysunęto jako kandydatów do Rady Najwyższej ZSRR najbliższych współpracowników Stalina, kierowników Partii i Rządu, robotników, przedstawicieli inteligencji i kolchoźników, m. in. wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Molotowa, sekretarza KC WKP(b) i wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Malenkowa starszego ministra w moskiewskich zakładach „Kalibr” — Rosyjskiego wiceprzewodniczącego Rady Mini-

strów ZSRR — Berię, Woroszyłowa, Kaganowicza, Mikołajana, Andrejewa, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Szewnikowa, wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Bulganina, sekretarza moskiewskiego Komitetu WKP(b) Chruszczowa, prezydenta Akademii Nauk ZSRR — Wawilowa, robotnicę — Aleksandrę Szyrową, robotnika — Aleksieja Gołczyjewa, wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — J. Kosygina, poetę tadżyckiego — Tursun — Zade, kolchoźnicę Bagirową, robotnika Mikołaja Pojana.

Do Rady Narodowości zgłoszono m. in. kandydaturę ministra Sił Zbrojnych ZSRR — Wasilewskiego.

Komentując masowy udział ludności w zebraniach przedwyborczych „Prawda” w artykule wstępnym p. t. „Niewzruszona jedność narodu ra-

dzieckiego” pisze: „Jak i w poprzednich wyborach Partia występuje w bloku z bezpartyjnymi. Stalinowski blok komunistów i bezpartyjnych jest niezwykły”.

„Naród — podkreśla „Prawda” — wymienił jako swego pierwszego kandydata Towarzysza Stalina, gdyż Stalin — to Lenin dla dzisiejszego. Bohaterski naród radziecki kroczył i kroczy pod przewodnictwem Wielkiego Stalina. Nie ma w kraju naszym ani jednego zakątka, który by nie był objęty wielkimi przeobrażeniami, dokonanymi pod kierownictwem Partii Lenina — Stalina. Socjalizm stał się treścią życia narodu.”

Wysuwanie kandydatów do Rady Najwyższej ZSRR, jak i cała kampania wyborcza — stwierdza w zakończeniu „Prawda” — są potężną manifestacją moralno-politycznej jedności społeczeństwa radzieckiego, miłości i oddania całego narodu radzieckiego dla Partii Lenina — Stalina, dla Wielkiego Wodza i Nauczyciela — Stalina”.

Lud francuski solidaryzuje się z walką wyzwolenczą narodu wietnamskiego

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Francji ogłosiło komunikat, w którym wita z zadowoleniem uznanie Demokratycznej Republiki Wietnamu przez Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową i kraje demokratycznej ludowej, jako wielki polityczny akt zrozumienia i poszanowania uzasadnionych dążeń ludów do wolności i niezawisłości narodowej.

Podkreślając, że naród francuski zajmuje zdecydowanie wrogi stanowisko wobec kolonializmu i potępia jego zbrodnie, komunikat stwierdza: Komunistyczna Partia Francji wierna robotniczej i republikańskiej tradycji walki przeciw kolonializmowi i wierna myśl twórcom socjalizmu naukowego, iż „nie może być wolny naród, który uciska inne narody”, wyraża solidarność z ludźmi kolonialnymi, walczącymi o wyzwolenie.

Komunistyczna Partia Francji, zapewniając narody walczące przeciw-

ko kolonializmowi o swym poparciu, świadoma jest, że służy sprawie pokoju i broni prawdzliwych interesów Francji. Tylko demokratyczna i pokojowa polityka może zapewnić Francji miłość i zaufanie milionów ludzi, których nie nie zdola zatrzymać w pochodzie ku wolności.

Akt oskarżenia w procesie szpiegów francuskich w Polsce — Andre Robineau i jego współpracowników

SZCZECIN. W dniu 6 bm. przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Szczecinie stanął obywatel francuski — Andre Robineau i Gaston Drouet oraz obywatele polscy — Bronisław Sokół-Kińczak, Zbigniew Blausztajn i Borkowski, Stefan Pielacki i Kazimierz Rachtan.

Akt oskarżenia stwierdza, że w dniach od 18 do 23 listopada ub. roku, władze Bezpieczeństwa Publicznego zlikwidowały działającą na terenie północno-zachodniej Polski przez szło stuosobową siatkę szpiegowską wywiadu francuskiego, w wyniku czego zatrzymani zostali m. in. wymienieni oskarżeni.

Sledztwo ustaliło, że niektórzy oficjalni przedstawiciele dyplomatyczni i konsularni Republiki Francuskiej w Polsce, jak niezujący już dziś attache wojskowy generał Teysier, jego zastępca mjr. Humm, sekretarz archiwista ambasady w Warszawie Avmar de Brossin, de Mere wicekonsul francuski w Szczecinie, a następnie w Gdańsku Rene Bardet, b. konsul francuski w Gdyni Deltour oraz urzędnicy konsulatu francuskiego w Szczecinie — Andre Robineau i Jerzy Trufanow, nadużywając swoich przywilejów dyplomatycznych i konsularnych, gwałcąc przepisy prawa międzynarodowego, pod pozorem wykonywania swoich oficjalnych obowiązków od dłuższego już czasu uprawiali szeroko rozwiniętą akcję szpiegowską, skierowaną przeciwko bezpieczeństwu i najwyższym interesom państwa Polskiego na rzecz ośrodków przygotowujących — wbrew interesom wszystkich narodów, w tej liczbie również narodu francus-

kiego — nowe, zbrodnicze machinacje wojenne.

Terenem działalności francuskiej sieci szpiegowskiej w Polsce był cały obszar kraju, przy czym centrala szpiegowska, mieszcząca się w ambasadzie francuskiej w Warszawie miała swoje ekspozytury regionalne we wszystkich konsulatach francuskich w Polsce.

Organizując na polecenie mjr. Humm'a sieć szpiegowską w rejonie północno-zachodniej Polski, kpt. francuskiej służby wywiadowczej Rene Bardet, pełniący oficjalnie funkcje wicekonsula w Szczecinie, oparł się na niektórych pracownikach placówek konsularnych na terenie Polski i obywatelach francuskich, przebywających w Polsce.

Ponadto, wyżej wymienieni oparli się na pozostających we wspomnianej części Polski Niemczech — zwolennikach i wychowankach hitleryzmu oraz na wszelkiego rodzaju elementach reakcyjnych i wrogo ustosunkowanych do ustroju demokracji ludowej w Polsce, wśród nich b. pracowników II oddziału sanacyjnego sztabu WP, dezerterskich, białogwardzistów i innych. Wykorzystując powiązania rodzinne z Francją szeregu osób zamieszkałych w Polsce, Bardet i inni używali wobec nich szantażu, jak również obiecywali ułatwienie wyjazdu do Francji, w zamian za dostarczenie materiałów szpiegowskich.

Szeroko rozgałęzioną sieć szpiegowską wywiadu francuskiego w rejonie szczecińskim, zorganizowaną w drugiej połowie 1947 r. przez Bardet'a została następnie przez niego w lipcu 1948 r. oddana pod kierownictwem oskarżonego Andre Robi-

104 nowe spółdzielnie produkcyjne zarejestrowano w styczniu

WARSZAWA. W styczniu br. nastąpił bardzo silny wzrost liczby wiejskich spółdzielni produkcyjnych. Przybyły 104 nowo-zarejestrowane gospodarstwa zespołowe, które zrzeszyły 2.482 gospodarstwa chłopskie o ogólnym obszarze ok. 31 tys. ha. Zarejestrowanie takiej liczby spółdzielni w ciągu jednego miesiąca świadczy o poważnych przemianach, jakie dokonały się na naszej wsi w ustosunkowaniu się chłopów do spółdzielczości produkcyjnych.

Charakterystyczny jest fakt, że najwięcej spółdzielni powstało w województwach, które mają najbardziej rozdrobnione gospodarstwa, a więc w lubelskim — 19 i rzeszowskim — 17. Licznie powstawały też ostatnio gospodarstwa zespołowe w woj. śląskim, gdzie istnieje duża liczba starszych, dobrze pracujących spółdzielni. W styczniu w woj. śląskim zarejestrowano 17 spółdzielni, z tego w pow. Nysa 7 i w pow. Grodków 6.

Oprócz 104 zarejestrowanych, zawiazali się w styczniu wiele spółdzielni, które nie zdążyły jeszcze załatwić formalności rejestracyjnych. W wielu gromadach chłopi czynią intensywne przygotowania, aby w

na najbliższych tygodniach stworzyć spółdzielnie i roboty wiosenne przeprowadzić już zespołowo.

W odpowiedzi na apel tow. Markiewki

KIELCE. Coraz liczniej napływają z terenu woj. kieleckiego odpowiedzi na apel górnika tow. Markiewki i tokarza Janowskiego.

M. in. Stanisław Wiatr i Radensz Kila, z Zakładów Starachowickich zobowiązali się wykonać roczny plan produkcji w 9 miesięcy.

Również robotnicy huty „Ostrowiec” odpowiadają na apel Markiewki. Władysław Stawiński, spawacz, zobowiązuje się podnieść swoją wydajność do 175 proc. normy. Podobne zobowiązanie podjął Władysław Jesionka, Jerzy Artykuwicz, Henryk Belczewski, Stefan Urbański, Stanisław Styczeń, Jan Tomczyk, Henryk Gwidzowski, Jan Bzymek, Józef Głodowicz i Aleksander Kacala.

Również i inni robotnicy huty podpisali zobowiązania.

„Uczestniczyliśmy lojalnie i wiernie...”

Ustąpienie ministrów socjalistycznych z rządu Bidault

GENEWA. Z Paryża donoszą, że w sobotę rano podało się do dymisji 5 ministrów SFIO — Jules Moch (sprawy wewnętrzne), Pineau (roboty publiczne), Lacoste (przemysł i handel), Segelle (minister pracy), Thomas (poczta i telegraf), oraz trzech socjalistycznych sekretarzy stanu.

Oficjalnym pretekstem ustąpienia ministrów SFIO była niemożność osiągnięcia porozumienia między socjalistami a pozostałymi członkami rządu w sprawie premii dla niskoposazonych pracowników. W kołach dziennikarskich zwracają jednak uwagę, że faktycznie przyczyną wycofania się socjalistów z rządu są zgola odmienne. Partia socjalistyczna pragnie ratować resztki wpływów wśród szeregowych członków SFIO, którzy są głęboko niezadowoleni i rozgorączeni polityką rządu i reprezentowa-

nych w nim socjalistów, coraz bardziej oddalają się od niej, realizując w coraz większym stopniu hasła jedności działacza klasy robotniczej. — Manewr socjalistów podyktowany został chęcią opóźnienia tego procesu.

Stanowisko kierownictwa SFIO bez osłonek i niedomówień ujawnia Leon Blum w artykule zamieszczonym na łamach sobotniego „Populaire”.

Blum bez zastrzeżeń popiera stanowisko Bidaulta, który zamierza uzupełnić rząd bardziej prawitrowo nastrojonymi ministrami, zapowiadając, że socjalistyczna frakcja parlamentarna nie tylko nie przejdzie do opozycji, lecz nadal udzielać będzie radowi swego poparcia. „Uczestniczyliśmy lojalnie i wiernie w gabinetcie Bidault — pisze Blum — pragniemy, by rząd Bidault istniał nadal bez socjalistów”.

LUTY

6

Poniedziałek

DYZURY APTEK

Dyżur nocny: Apteka pod Matką Boską - Plac Wolności im. Stalina

POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Grodzisko 6

STRAŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10, tel. 10

PRZEMYSŁ

Dyżur nocny: Apteka Obwodowa ul. Franciszkańska

Pogotowie Ratunkowe: ul. Piotra Skargi 12, tel. 3 00

Straż Pożarna: ul. Wodna 13, tel. 413

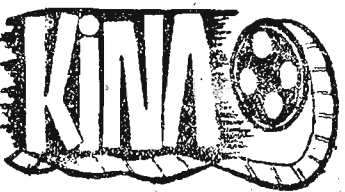
KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Merskiej - Rynek

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 4, tel. 141



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - wieczny



RZESZÓW - Apollo: Czarci żleb
BRZOZÓW - Robotnik: Ulica graniczna
GORLICE - Robotnik: Harry Smith odkrywa Amerykę

JAROSŁAW - Gdynia: Grzesznicy bez winy
KOLBUSZOWA - Grażyna: Guramiszwilli
MIELEC - Odra: Powrót do domu
NISKO - San: Prągoty na wakacjach
ROZWADOW - Polonia: Żelazny dziadek
STALOWA WOLA - Stal: Skrzydlaty dorobkars

TARNOBRZEG - Wisła: Zapomniana wioska

KINA OBJAZDOWE

program na dalek 7 km.

BRZEZNICA (Dębica) - Bokserzy

GNI EW CZYNA (Przeworsk) - Guramiszwilli

POLANKA K. (Krosno) - Powrót do domu

PILZNO (Dębica) - Arinka

LIBUSZA (Gorlice) - W gościnie u przyjaciół

OSIEK (Jasło) - Spotkanie nad Łabą

STUBNO (Przemyśl) - Pocałunek na stadionie

KROSCIENKO W. (Krosno) - Życie dla nas

OLESZYCE (Lubaczów) - Zawiejs

ZOŁYŃIA (Łańcut) - Złoty róg



8.20 Koncert poranny dla świata pracy

7.20 Muzyka rozrywkowa z płyt, 8.05 Poradnik kulturalny, 8.15 Wszelchnica Radiowa

18.30 Muzyka rozrywkowa, 14.00 Aud. Związku Nauczycielstwa Polskiego, 14.15 Bergeroni i pastorałki francuskie, 14.15 Koncert solistów, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych

„Hallo młodzi słuchacze”, 16.20 Dziennik kraikowski, 17.00 Koncert rozrywkowy, 17.45 Aud sportowa dla świetlic młodzieżowych, 18.00 „Z kraju i ze świata”, 18.40 Wszelchnica Radiowa, 19.00 Audycja dla wsi, 19.15 „Offenbach” - „Opowieści Hoffmana”, 21.55 Nowy numer „Odrodzenia”, 22.00 „Warszta pisarza i zamówienie społeczne czytelnika” - felieton, 22.20 Koncert popularny, 23.15 Koncert muzyki kameralnej z płyt

Glinik Mariampolski

Robotnicy omawiają działalność Ubezpieczalni Społecznej

Pamiętamy, jak obecni robotnicy, jak znenawidzone były Ubezpieczalnie Społeczne za czasów smutnej pamięci komisarzowych zarządów sanacyjnych. Dzięki przemianom ustrojowym, Ubezpieczalnie Społeczne stanowią dziś jedną z najważniejszych części rozbudowanego aparatu państwa. Mając za zadanie świadczenie świadczeń robotniczych, Ubezpieczalnie zmieniają styl pracy, zbliżając się do mas. Nic więc dziwnego, że i w stosunku robotników do Ubezpieczalni Społecznej zaszła ogromna zmiana.

Wystarczyło być na zebraniu robotników, zorganizowanym niedawno w Gliniku Mariampolskim z inicjatywy nowosądeckiej Ubezpieczalni Społecznej, aby się przekonać, że nie są to puste słowa.

Dobrze zrobili przedstawiciele U. S., że na wstępie porównali obecne uprawnienia świata pracy w dziedzinie ubezpieczeń społecznych z przedwojennymi. Dawniej ubezpieczony miał udział jedynie w płaceniu składki i w cenie leków; czas korzystania z pomocy Ubezpieczalni był ograniczony. Obecnie, ubezpieczony nie dopłaca do składki ani do leków, podwyższono zasiłek chorobowy, przedłużono okres jego pobierania, podwyższono zasiłek pogłowy z równoczesnym rozszerzeniem czasu pobierania, pozwolono rencistom opiekę i pomoc lekarską. Przyznano robotnikom zasiłki rodzinne, wprowadzono nieznane w Polsce kapitalistycznej społecznie ubezpieczenie rodzinne, rozszerzono ubezpieczenie chorobowe na robotników rolnych i leśnych, na pracowników państwowych, zagwarantowano wszystkim pracującym ich rodzinom i rencistom leczenie u zdrowiskowe i sanatoryjne, itd. Jednym słowem, w miarę wzrostu dochodu społecznego dokonano w dziedzinie ubezpieczeń ogromu reform i pracy, na jakie może się zdobyć jedynie władza klasy robotniczej. To też z osiągnięć tych klas robotniczych winna i może być dumna.

W porównaniu z 1945 r. - ilość zakładów zgłoszonych do nowosądeckiej U. S. wzrosła o 126 proc., a ilość ubezpieczonych o 153 proc. - Cyfry te - to najlepszy wskaźnik rozwoju gospodarczego kraju i stałej poprawy warunków pracy. Jeżeli zważyć, że ilość lekarzy wynosi obecnie 66 procent przedwojennej, to znajdziemy pewne wytłumaczenie ogromnego przeciążenia lekarzy ubezpieczalni pracy; ilość nie zwiększa się jeszcze w tym stosunku, co zapotrzebowanie na nich. W mies. grudniu udzielono w rejonie U. S. Nowy Sącz 35 920 porad! Przy normie badania 6 pacjentów na godzinę musi się załatwić 12 i więcej osób, aby nie odprawić części chorych z niczym.

Prawdziwą plagę stanowią symulanci, zwłaszcza w okresie robót rolnych.

Z rzeczowych wyjaśnień przedstawicieli U. S. robotnicy dowiedzieli się o faktycznych przyczynach niedoma-

gań w skierowywaniu ich do sanatoriów i prewentoriów, o konieczności ograniczenia protez dentystycznych z powodu braku fabryki sztucznych zębów, o trudnościach, na jakie natyka zaangażowanie dla powiatu gorlickiego okulisty i laryngologa, o konieczności oszczędnego stosowania penicyliny, insuliny, streptomycyny i innych leków.

Po obszernych wyjaśnieniach, w jakie obfitowało sprawozdanie przedstawieli U. S., dyskusja poszła przede wszystkim po linii owówienia sposobów walki z markierantami i symulantami, aby lekarze ubezpieczalni mieli więcej czasu dla naprawdy chorych.

Tow. Michalski zaproponował, aby mówić o zafurach i lekarzom pracy bacznie obserwowali absencję robotników. Walkę z symulantem należy przeprowadzić od dołu. Nie

można pozwolić, aby społeczne jednostki wykorzystywały nieuczciwie te zdobycze, o które latami walczyła klasa robotnicza.

Nie brak było i zdrowej krytyki, opartej na konkretnych faktach.

Przedstawiciele nowosądeckiej Ubezpieczalni pilnie notowali dezertry ubezpieczonych, aby - jak oświadczył tow. Pawłowski - „Z dyskusji dowiedzieć się o niedociągnięciach i wyciągnąć z nich wnioski, w jakim kierunku skierować dalszą działalność”.

Podobne zebrania w rejonie nowosądeckiej Ubezpieczalni odbyły się w Gorlicach, Limanowej, Bieczu, Zakopanem, Nowym Targu i innych ośrodkach.

Bezpośredni kontakt z masami świadczy o tym, że Ubezpieczalnia w Nowym Sączu zrozumiała potrzebę nowego stylu pracy. S. L.

Wzmózona troska o dobro mas pracujących najważniejszym zadaniem Z. Z. Prac. Państw.

W oparciu o wskazania III Plenum KC PZPR oraz wytyczne Plenum CZZZ obradowało Plenum Okręgowego Zarządu Związku Pracowników Państwowych w Rzeszowie. Na zebraniu, w którym udział wzięli przewodniczący Zarządu Głównego tow. Domagała i wiceprzew. ob. Bułas, przybyli delegaci Zarządów Powiatowych z całego województwa, celent podsumowania osiągnięć i braków w pracy na odcinku związkowym. Wśród zebranych reprezentowane były kobiety, które brały żywy udział w obradach.

Konferencję zagal przew. Zarządu Okręgowego podkreślając, że stać się winna momentem przełomowym w pracy związkowej na odcinku administracji państwowej. Obszerny referat polityczny wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego ZPP tow. Domagała, wskazując na potrzebę zwiększenia udziału członków organizacji związkowej w konkretnej walce o pokój.

Sprawozdanie z pracy Zarządu Okręgowego ZPP za okres miniony złożył tow. Warzocha. Sprawozdanie, poświęcone wytycznym planu pracy na r. b. dało krytyczną ocenę dotychczasowego dorobku. Wiele miejsca w referacie poświęcił mówca działalności kół związkowych w terenie. M. in. stwierdził on, że aktywność terenowa niewiele zrobił w kierunku polepszenia stylu pracy na odcinku administracji, która w wielu wypadkach niedostatecznie sprawnie wywiązuje się z zadań, jakie stawia przed nią klasa robotnicza. Główną przyczyną takiego stanu było słabe upolityczenie grup związkowych, które nie czuły się pełnymi gospodarzami na swoich placówkach.

„Dlatego też na obecnym etapie

pracy stoi przed nami niezmiernie ważne zadanie szkolenia nowych kadr, które związane z masami, zdolne będą prowadzić pracę tak, jak ją żąda nasza Partia”.

W dalszym punkcie obrad członek Zarządu Okręgowego Petrus omówił sprawy kulturalno - oświatowe, wykazując i na tym odcinku braki działalności. Tylko powiat niski, gorlicki i lubaczowski potrafiły zorganizować i postawić na właściwym poziomie prace kulturalno - oświatowe, osiągając pewne wyniki.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierało kilkunastu delegatów z terenu, omawiając konkretne sposoby usprawnienia pracy związkowej. - M. in. członek Zarządu koła w Kolbuszowej Rechul, wskazał na konieczność wzmocnienia dyscypliny w szeregach związkowych, podnosząc, że wobec członków, którzy nie chodzą na zebrania i nie interesują się życiem związkowym należało by stosować sankcje, by i w tej dziedzinie uzdrowić pracę kół związkowych.

Następnie zabrał głos kierownik Wydziału Oświaty Rolniczej, Urzędu Wojewódzkiego tow. Zwołński. Mówca poruszył sprawę zastosowania w aparacie administracyjnym normy oraz współzawodnictwa pracy pomiędzy Oddziałami powiatowymi, co niewątpliwie wpłynie na polepszenie stylu pracy aparatu administracyjnego.

W dyskusji podkreślano, że m. in. przyczyną złej działalności było brak planu pracy kół, brak kontroli wykonania, oraz to, że pracę społeczną składano zazwyczaj na barki tylko kilku ludzi.

O konieczności uzdrowienia Zarządów związkowych przez systematyczne zasilanie ich nowymi aktywistami, mówił delegat z Niska. Wiele uwagi pracy kobiet w związkach poświęciła członkini Zarządu Okręgowego, tow. Grodzicka.

Dyskusję podsumował delegat Zarządu Głównego ob. Bułas, udzielając wyczerpujących wyjaśnień i odpowiedzi. Na zakończenie obrad zebrani podjęli rezolucję, w której zobowiązują się przez ulepszenie stylu pracy związkowej wpłynąć na pracę aparatu administracyjnego.

Odśpiewaniem „Międzynarodówki” zakończono obrady. (OZ)

Z EKRANU

»Czarci żleb«

Następny z kolei film produkcji polskiej nie opiera się już na tematyce okupacyjnej. Film obrazuje walkę dnia dzisiejszego, walkę z wrogiem klasowym, z obcą agenturą, wskazując jednocześnie na obrzydliwe znaczenie czynności względem tych wszystkich, którzyby chcieli o później budownictwo socjalistyczne w naszym kraju.

Fabula „Czarci żlebu” jest niezwykle barwna i interesująca, tak że film można zaliczyć śmiało do rzędu filmów sensacyjnych. Sensacyjność ta jednak odbiega daleko, rzecz prosta, od kieczowatych amerykańskich „kryminałów”. Sensacyjność „Czarci żlebu” jest pouczająca i wychowawcza, opiera się na najlepszych wzorach filmu radzieckiego.

Głównym motywem filmu jest walka żołnierzy WOP-u z przemytnikami, wśród których nie brak i agentów obcego wywiadu. Akcja rozgrywa się na wspaniałym tle tatrzańskiegokrajobrazu i urozmaiconajest wyczynami sportowymi niezwykłych czolowych nareciarzy. Sama fabuła, jakkolwiek prosta i przejrzysta, trzyma widza do końca w napięciu.

Odtwórcy głównych ról pokazali również dobrą klasę aktorską. Prawdziwą kreację stworzył młody aktor Tadeusz Schmidt w roli Jaska Gazdonia oraz Alina Janowska w roli Hanki. Zbigniew Skowroński jako kucharz, Felek i Stanisław Włodek jako porucznik - zdobyli sobie serca publiczności. Na wyróżnienie zasługują również Tadeusz Kański i Władysław Kaczmarek w roli przemytnika i dywersanta.

Ogólnie „Czarci żleb” można ocenić jako bezsprzecznie pozytywne osiągnięcie naszej kinematografii. - Jest to zresztą pierwszy po wojnie film polski o podobnej, sensacyjnej tematyce i trzeba przyznać, że eksperyment udał się całkowicie i zachęca do kontynuowania tego rodzaju twórczości. Jest to zresztą niewątpliwą zasługą reżyserów Kańskiego i Vergana.

W „Czarci żlebie” uderza również bezpośredni, serdeczny stosunek w odrodzonym Wojsku Polskim przetożonego do żołnierza. Jest to niewątpliwie jeden z poważnych momentów dydaktycznych filmu. (f)

Protest przeciwko bestialstwu reżimu titowskiego

Do Zarządu Oddziału Związku Bojowników o Niepodległość i Demokrację w Krośnie zgłosił się b. uczestnik walk o niepodległość Jugosławii, żołnierz partyzancki tow. Marian Koska. Powiadomił on o rezygnacji z wszelkich odznaczeń nadanych mu przez titowski rząd Jugosławii.

Składając odznaczenia: medal „Za hrabrość” i „Gwiazdę Partyzancką” tow. Marian Koska, stwierdził, że jako członek Zw. Bojowników o Niepodległość i Demokrację uczestnik walki z faszyzmem, protestuje kategorycznie przeciwko prześladowaniom przez reżim titowski demokratów jugosłowiańskich, walczących o wolność narodów Jugosławii, protestuje kategorycznie przede wszystkim przeciwko stosowaniu wobec nich kary śmierci.

Tow. Koska, protest swój skierowuje po przez Zarząd Główny Zw. Bojowników do wszystkich instytucji i organizacji międzynarodowych, z ONZ na czele, mających stać na straży praw człowieka.

Na księgarskich półkach

DZIEŁA WYBRANE MARKSA - I ENGELSA W 2 TOMACH

Ukazujące się nakładem „Książki i Wiedzy” 2 - tomowe wydanie wybranych dzieł twórców socjalizmu naukowego i wielkiego, rewolucyjnego ruchu socjalistycznego, wzorowane jest na nowo opracowanym przez Instytut Marksa - Engelsa - Lenina wydaniu tych dzieł, które ukazało się w Moskwie w r. 1948.

Charakterystykę prac wchodzących w skład tego wydania podaje zamieszczona na czole I tomu, a przetłumaczona z języka rosyjskiego „Przedmowa” Instytutu Marksa - Engelsa - Lenina.

Książka ta wydana bardzo starannie, w oprowie, w nakładzie 1.000.000 egz., jest fundamentalnym wkładem Wydawnictwa w dzieło rozpowszechnienia literatury marksistowskiej.

NOWE TOMY MAŁEJ BIBLIOTEKI MARKSIZMU - LENINIZMU

W serii tej o charakterze dydaktycznym, zawierającej materiały pomocnicze do studiowania Historii WKP(b), a ukazujące się nakładem „Książki i Wiedzy”, ukazały się dwa nowe tomy:

Nr 13 - W. I. Lenina - Przemysłowi fali rewolucyjnej. Sytuacja w SDPRR i najbliższe zadania Partii. - J. W. Stalina - Nakaz robotników petersburskich dla swego posta robotniczego. Na 10-lecie gazety „Prawda”.

Nr 16 - W. I. Lenin - Wojna a socjaldemokracja rosyjska. O klęsce własnego rządu w wojnie imperialistycznej. Program wojenny rewolucji proletariackiej.

„Książki i Wiedza” zapowiadają wydanie z zakresu literatury marksistowskiej w b. r.:

dalszych tomów dzieł Lenina i Stalina, I tomu „Kapitału” Marksa, wybranych listów i pism Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Podniesie się poziom wiejskich zespołów teatralnych

W pracy amatorskich zespołów teatralnych, zaznacza się dotkliwy brak należyte wykwalifikowanych instruktorów, co dotyczy zwłaszcza zespołów wiejskich.

Do poprawy tej sytuacji na terenie naszego województwa, przyczyni się niewątpliwie zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej, miesięczny kurs dla kierowników zespołów teatralnych.

Wykładowcami na tym kursie będą oprócz pracowników Woj. Wydziału Kultury i Sztuki, Kuratorium OS i ZSch, aktorzy i dekorator Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej. (f)

Kurs odędzie się w lokalu stałego Ośrodka Szkoleniowego ZW SCh i przetrzeoli w okresie miesięcznym ok. 65 kandydatów z terenu naszego województwa. Pierwszeństwo będą mieć przedstawiciele wytypowani z gromad, w których organizują się spółdzielnie produkcyjne.

Po ukończeniu kursu dla kierowników zespołów teatralnych, w połowie marca b. r. rozpocznie się kurs dla kierowników świetlic. Kurs ten będzie przeznaczony wyłącznie dla przedstawicieli gromad, w których organizują się spółdzielnie produkcyjne. (f)

